

Ks. PRZEMYSŁA ARTEMIUK

ORCID 0000-0001-5337-0329

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ALEKSANDRA KLAUZA

ORCID 0009-0006-8889-2008

PROPOZYCJE REFORM EKLEZJALNYCH WEDŁUG TOMÁŠA HALÍKA I GEORGE'A WEIGLA

WSTĘP

Ks. Tomáš Halík (ur. 1948) to czeski filozof, teolog, socjolog i terapeuta, a zarazem oryginalny myśliciel i wnikliwy obserwator zmieniającego się kontekstu chrześcijaństwa. W ostatnim latach, poza autobiografią¹, opublikował szereg prac poświęconych współczesnemu Kościołowi. Podejmuje w nich tematy wypływające z aktualnego kontekstu, w jakim znalazła się wiara i samo chrześcijaństwo. Czeski teolog konstruuje zatem teodyceę w kontekście panującej pandemii², pyta o kondycję Kościoła, który wkroczył w „czas popołudnia”³, ale zajmuje się także

¹ Na temat T. Halíka zob. tenże, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności. Autobiografia*, przekład J. Illg, Kraków 2020.

² T. Halík, *Czas pustych Kościołów*, przekład T. Maćkowiak, Kraków 2020.

³ Tenże, *Popołudnie chrześcijaństwa. Odwaga do zmiany*, przekład T. Maćkowiak, Kraków 2022.

fundamentalnymi kwestiami, takimi jak miłość⁴ czy osoba biskupa Rzymu⁵.

George Weigel (ur. 1951) z kolei należy do tych współczesnych katolickich intelektualistów, dla których apologia jest z jednej strony poszukiwaniem jądra chrześcijańskiej tożsamości i przekonującym uzasadnieniem wiary wobec samego siebie (*apologia ad intra*), z drugiej zaś staje się obroną szukającą niezbędnych argumentów wobec zarzutów pochodzących z zewnątrz (*apologia ad extra*)⁶. Te dwa wektory, doskonale wyczuwalne w całej twórczości teologicznej amerykańskiego myśliciela, przenikają się wzajemnie, dając w efekcie całościową apologię chrześcijaństwa. Broniąc Kościoła i uzasadniając jego wiarygodność, G. Weigel wypracowuje mozolnie taką „formę” eklezyjalną, którą nazywa „katolicyzmem ewangelicznym”⁷. Wpisuje w nią także własną wizję papieństwa i jego reformę

Przyglądając się myślom Halíka zawartym w jego ostatniej książce oraz sugestiom zgłaszanym przez Weigla, ukażemy ich propozycje reform eklezyjalnych⁸. W tym celu poddamy analizie źródła, czyli wybrane prace obu intelektualistów. W części pierwszej zajmiemy się „Listami” czeskiego profesora. Część drugą poświęcimy pismom amerykańskiego apologety⁹. W zakończeniu sformułujemy wnioski wpływające z przeprowadzonych analiz.

⁴ Tenże, *Chcę, abys był*, przekład A. Babuchowski, Kraków 2014.

⁵ Tenże, *Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg*, przekład A. Babuchowski, Kraków 2024.

⁶ Zob. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płock 2016, s. 345-375.

⁷ Kwestia reformy pojawiła się we wcześniejszym publikacjach G. Weigla, zob. tenże, *Odwaga bycia katolikiem. Kryzys, reforma i przyszłość Kościoła*, przekład J.J. Franczak, Kraków 2004; tenże, *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła katolickiego*, przekład D. Chylińska, M. Romanek, R. Śmietana, Kraków 2006, s. 279-366; a także w książce stanowiącej podsumowanie pontyfikatu Jana Pawła II, zob. tenże, *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*, przekład M. Romanek, Kraków 2012, s. 459-555.

⁸ Na temat papieskiego prymatu zob. P. Artemiuk, *Kim jest papież w Kościele? Szkice z teologii prymatu*, Płock 2022, tam również obszerna bibliografia (s. 241-253). W drugiej części artykułu odwołuję się do wspomnianej pracy (s. 141-164).

⁹

WOŁANIE O CHRZEŚCIJAŃSTWO KENOTYCZNE

Ostatnia praca Halíka, zatytułowana „Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg”¹⁰, jest zapisem jednostronnej korespondencji z obecnym biskupem Rzymu. Okazuje się jednak, że nie Franciszek jest adresatem listów, ale Rafael, papież pojawiający się w snach autora. Rozwijając senne obrazy, Halík idzie za sugestią Carla Gustava Junga i stosuje metodę aktywnej wyobraźni, co oznacza, że zaczyna się komunikować z postaciami pojawiającymi się w snach, jak z żywymi ludźmi. Listy do papieża Rafaela stają się zbiorem pełnym myśli i idei, którymi czeski teolog żyje od lat. Nie wysyła ich jednak fizycznie, ale zapisuje na kartach tej książki. Świadomie jako adresata wybiera papieża. Zdaje sobie bowiem sprawę, że biskup Rzymu zawsze był kimś emblematycznym dla chrześcijaństwa, a szczególnie dla Kościoła katolickiego. W snach Halíka staje się on osobą posiadającą wyjątkową misję. Ma być duchowym przywódcą, który będzie służył dla „otwartych, spragnionych i poszukujących ludzi”. Czeski myśliciel nazywa biskupa Rzymu „papieżem wszystkich poszukujących”¹¹. Co zatem chce przekazać Rafaelowi? Jaką treść zawierają jego listy? Spróbujmy główne idee zebrać w najważniejszych punktach.

Czeski teolog zaczyna od charakterystyki kontekstu, w jakim zanurzone jest dzisiaj chrześcijaństwo. Stwierdza: „Ci, którzy przepowiadali upadek religii w cywilizacji euroatlantyckiej, i ci, którzy przeciwnie – ogłaszali jej triumfalny powrót, będą zaskoczeni: religia nie znika, ale też nie wraca w swych dawnych formach. Wciąż istnieje, ale nieustannie się zmienia. Zmienia się jej społeczno-kulturowy kontekst, a wraz z nim jej formy i role społeczne. A to, co po zostaje, jest rozumiane w nowym kontekście i interpretowane w nowy sposób. Te same słowa zyskują inne znaczenie, te same wydarzenia są inaczej czytane i pojmowane”¹². Konstatuje obecność „nones”, czyli tych osób, które nie przynależą do

¹⁰ T. Halík, *Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg*, przekład A. Babuchowski, Kraków 2024.

¹¹ Zob. tamże, s. 7-9.

¹² Tamże, s. 9.

żadnej religii i z żadną się nie identyfikują. Charakteryzuje ich w następujący sposób: „Było by wielkim uproszczeniem uznawanie hurtem wszystkich, którzy do żadnej «zorganizowanej» religii się nie przyznają, za dogmatycznych ateistów czy «apateistów», ludzi duchowo obojętnych czy «religijnie niemuzycznych». Wielu z nich to ludzie szczerze szukający «transcendentalnego» wymiaru życia, jednak z tym, co im oferują te formy religii, z którymi się zetknęli, nie znajdują wspólnej drogi. Przybywa natomiast tych, którzy uważają się za «duchowych, ale nie religijnych»¹³. Interesujące jest odniesienie owych „poszukujących” do władzy kościelnej. „Nie szukają [oni] i nie potrzebują hierarchy, patriarchalnego władcy starego typu, ani urzędnika, menedżera, kontrolera czy ideologa, jakiego zna świecka społeczność”¹⁴. Kogo zatem potrzebują? Papieża, który będzie dla nich odniesieniem. Stanie się ojcem dla wszystkich poszukujących, „ojcem duchowym, aczkolwiek ojcem dojrzałych dzieci, który w pełni respektuje ich dojrzałość, autonomię i wolność. Nie jest niepotrzebny; może pomagać bogactwem swoich doświadczeń, szerszym spojrzeniem i życzliwą mądrością”¹⁵.

„Listy”, jak wszystkie ostatnie książki Halíka, zawierają szereg uwag dotyczących zmian. Czeski teolog podkreśla, że „podstawowym warunkiem autentyczności i owocności reformy jest odnowa poprzez zmianę myślenia, pogłębienie sposobu myślenia, odczuwania, duchowości i teologii, głębinowego wymiaru wiary. Tylko z takiej przemiany może się zrodzić odnowa zewnętrznej formy Kościoła, jego struktur instytucjonalnych”¹⁶. Chodzi o to, by przejść „od reformacji w sensie wyłącznie zewnętrznej zmiany form do transformacji, czyli wewnętrznej przemiany «serca rzeczy»”¹⁷.

Myśląc o odnowie Kościoła, czeski teolog widzi ją nie tylko jako porzucenie formy biurokratycznej i pójście w stronę elastycznej sieci współpracy. „Wspólnota chrześcijan powinna stać się ogniskiem odwagi do burzenia wszelkich granic – tak jak uczyli Jezus z Nazaretu i Paweł

¹³ Tamże, s. 10.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 16.

¹⁷ Tamże, s. 17.

z Tarsu”¹⁸. Może w tym pomóc realizacja propozycji, którą Kościołowi zostawił papież Franciszek, czyli synodalności. Charakteryzując ją, Halík stwierdza: „Odnowa synodalna zakłada i obejmuje transformację, samoprzekroczenie dotychczasowej formy chrześcijaństwa. W transformacji tej jednak chrześcijaństwo nie może rozmyć swojej tożsamości i stać się jakimś wszechogarniającym humanizmem czy naiwnym religijnym esperantem (które z reguły przekształca się w sektę), lecz potrzebuje odnawiania swojej tożsamości. Ponieważ podstawą chrześcijańskiej tożsamości jest Chrystus oraz Jego paschalne wydarzenie, oznacza to odkrywanie na nowo Chrystusa i tajemnicy wielkanocnej przemiany śmierci w nowe życie”¹⁹. Ponadto czeski teolog wskazuje na kluczowe elementy synodalności i odnowy wiary. Po pierwsze, działanie i komunikacja „Za główny cel reformy synodalnej uważam zmianę pojmowania Kościoła i jego działania w świecie oraz sposobu komunikacji Kościoła ze światem. Chodzi o zmianę stylu i metody, o nowy sposób bycia w Kościele. Jest to zadanie na całe dalsze dzieje chrześcijaństwa”²⁰. Po drugie, otwartość i twórcza odpowiedź. „Zewnętrzne struktury instytucjonalne mają służyć jako ochronne mury życia dziejącego się wewnątrz, w murach jednak muszą być otwarte bramy służące do obustronnej komunikacji. Socjologicznie rzecz ujmując, system Kościoła musi zachować zdolność twórczej interakcji z pozostałymi systemami społecznymi, w przeciwnym razie się zdegeneruje. Kiedy instytucje, które zbyt odgrodziły się zamkniętymi murami, upadają, życie z nich się rozlewa i szuka nowych form zewnętrznych”²¹. Po trzecie, dostrzeżenie istoty wspólnoty Kościoła. „Tym jądrem jest samo życie Boże, wlewające się w ludzkie dzieje. Istotą Kościoła jest dzianie się, proces – kontynuacja tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”²². Po czwarte, praca nad tożsamością. Halík zauważa: „to, co średniowieczna teologia określała słowem dusza, najbliższe jest temu, co dziś określa się jako tożsamość. Jest to coś, co czyni człowieka

¹⁸ Tamże, s. 22.

¹⁹ Tamże, s. 22-23.

²⁰ Tamże, s. 23-24.

²¹ Tamże, s. 30.

²² Tamże, s. 32.

tym konkretnym człowiekiem, wyjątkowym i niepowtarzalnym”²³. Po piąte, odkrycie na nowo osobistej wiary. „Ciekawe, że mimo wszystkich różnic protagoniści obu reformacji zgadzali się w kwestii zasadniczej: w akcentowaniu osobistej wiary. Drogę do nagej wiary, pozbawionej wielu religijnych ozdobników, przetarli obu gałęziom reformacji wielcy mistycy średniowiecza, zwłaszcza Mistrz Eckhart”²⁴. Po szóste, uświadomienie sobie, na czym polega i czego dotyczy współczesny kryzys chrześcijaństwa. „Jestem przekonany, stwierdza czeski myśliciel, że to, co dzisiaj określa się jako kryzys religii, kryzys Kościoła, kryzys chrześcijaństwa, jest przede wszystkim kryzysem współczesnej postaci chrześcijaństwa jako światopoglądu lub też kryzysem chrześcijaństwa w formie instytucji, rozumianej jako narzędzie propagowania tego jednego światopoglądu”²⁵. Po siódme, zrozumienie istoty współczesnej ewangelizacji. „Ewangelizacja w formie inkulturacji zakłada traktowanie kultury społeczeństwa, które chcemy inspirować Ewangelią, z szacunkiem i zrozumieniem – zakłada też przygotowanie swojej własnej wiary do głębszego rozumienia nowego kontekstu kulturowego. Jest to znacznie głębszy, trudniejszy i wolniejszy proces, aniżeli ewangelizacja bez inkulturacji – wtedy często degeneruje się ona do poziomu zwykłej agitacji i indoktrynacji”²⁶. Po ósme, zgoda na zmianę. „Rozmyślając o chrześcijaństwie i Kościele w społeczeństwie, należy stale wracać do przypowieści o ziarnie, które samo musi obumrzeć, żeby przyniosło plon. Trzeba było pożegnać się z nostalgią po *Christianitas*, którą romantyzm idealizował i ideologizował. Ale także współczesną postać chrześcijaństwa jako światopoglądu należy postrzegać jako jedną z przejściowych i raczej schyłkowych. Jestem przekonany, że kryzys ten stanowi okazję do odkrycia innej, głębszej formy chrześcijaństwa”²⁷. Po dziewiąte, uprawianie w nowy sposób teologii. „Teologia w naszych czasach powinna być hermeneutyką duchowego doświadczenia. Doświadczenia duchowe stają się wydarzeniami wokół nas, jeśli zajmujemy

²³ Tamże, s. 38.

²⁴ Tamże, s. 40.

²⁵ Tamże, s. 50.

²⁶ Tamże, s. 51.

²⁷ Tamże, s. 59.

wobec nich postawę kontemplatywną, *relecture* – mam na myśli głębsze «czytanie», wewnętrzne przetworzenie. Nieprzetworzone przeżycia, nierozjaśnione reakcje emocjonalne, pochopne i powierzchowne osądy – to wszystko przeszkadza nam w drodze ku mądrości i dojrzałości. Owocem pochopnych sądów jest pospieszne i niedojrzałe postępowanie»²⁸. Po dziesiąte, nowe pojmowanie Boga i Kościoła. Chodzi o procesualność: „żywe chrześcijaństwo jest w nieustannym ruchu. Na ile Kościół jest «sprawą Bożą», na tyle we wszystkich wymiarach swego istnienia w historii rozwija się, dojrzewa. Właśnie dlatego, że nie przywiązuje się do żadnej ze swoich dziejowych form, zachowuje otwartość wobec swego eschatologicznego celu, który historię oraz świat w jego historycznym wymiarze wieńczy, a jednocześnie transcenduje. Istota i tożsamość chrześcijaństwa trwa i nieustannie się «dotwarza» dzięki powiewom Bożego Ducha w procesie trwającego wciąż zmartwychwstania, *resurrectio continua*. W ujęciu socjologicznym Kościół jest instytucją, w ujęciu teologicznym – jest wydarzeniem»²⁹. Zdaniem czeskiego myśliciela, „teologia może się rozwijać wyłącznie jako część wielogłosu współczesnej kultury. W jej ramach hermeneutyka teologiczna ma do spełnienia w społeczeństwie i kulturze niezastąpioną misję; misję tę może jednak pełnić tylko wtedy, gdy będzie uważnie wsłuchiwać się w to, co dzieje się we współczesnej filozofii, nauce i sztuce»³⁰.

Według Halíka odnowa, która płynie z synodalności, może być częścią przemiany chrześcijaństwa, drogą do wiary dojrzałej i pogłębienia jej duchowego wymiaru. W związku z obecną sytuacją Kościoła, należy pamiętać o trzech kwestiach, które zdaniem czeskiego duchownego są ważne. „Po pierwsze, należy powiedzieć, że Bóg jest naszą przyszłością, ale przyszłość nie jest naszym bogiem. Po drugie, nie wolno ulegać bałwochwalstwu postępu, oczekiwać wręcz automatycznego zastąpienia gorszego lepszym, mieszać cnoty nadziei z iluzją naiwnego

²⁸ Tamże, s. 61.

²⁹ Tamże, s. 63.

³⁰ Tamże, s. 64-65.

ewolucyjnego optymizmu. Po trzecie, należy odrzucić mit wulgarnego darwinizmu o postępie jako zwycięstwie silniejszych nad słabszymi³¹.

Halík zauważa, że „liczne instytucje religijne straciły swoją vitalność, a przez to także płodność i wpływ na otoczenie przede wszystkim dlatego, że pod wieloma względami straciły żywy kontakt z głębinowym wymiarem religii – z duchowością. Nasz Kościół katolicki – oczywiście dotyczy to nie tylko jego – przez stulecia dbał przede wszystkim o ortodoksję, właściwe nauczanie, a swoją duszpasterską działalnością prowadził ku ortopraksji – moralnemu postępowaniu, zachowywaniu moralnych przepisów; swoją liturgią wielbił Boga i jednoczył wiernych. Wydaje mi się jednak, że to, co najgłębsze, pozostawało poniekąd w cieniu – czyli troska o ortopatię, o patos, żarliwość wiary, o jej życiodajne soki. Jest nią spirytualny wymiar religii, życie duchowe, duchowe doświadczenie. Kiedy energia wiary wysycha, nauka zamienia się w ideologię, a etyka – w jałowe moralizatorstwo³². Dlatego należy powracać do żywej obecności Boga. „Jeżeli Kościoły nie są zdolne do przekazywania tego doświadczenia, są jak ślepcy prowadzący ślepców – przypomnijmy tę ostrzegawczą metaforę Jezusa³³. Czeski teolog duchowość traktuje jako serce, istotę, kwestię kluczową. „Stąd Boże życie w człowieku, Boży duch rozlewa się na pozostałe sfery ludzkiego życia, na całość ludzkiej egzystencji³⁴. Dlatego praca duszpasterstwa powinna przebiegać w następującym kierunku: ma odchodzić od autorytatywnego kierownictwa, a iść ku cierpliwemu towarzyszeniu. „Iść razem, we wzajemnym szacunku, wzajemnym wsłuchiwaniu się i dialogu – oto katecheza na nasze czasy; także ona jest formą synodalności, wspólnej drogi³⁵.

Na tej drodze i posługując się taką metodą duszpasterską, będzie można odkryć tajemnicę bliskości Boga. Jego ukrycie „nie polega na Jego oddaleniu, lecz przeciwnie – na Jego nieprawdopodobnej bliskości; właśnie dlatego, że ma do nas tak blisko, unika możliwości postrzegania

³¹ Tamże, s. 75.

³² Tamże, s. 86-87.

³³ Tamże, s. 87.

³⁴ Tamże, s. 92.

³⁵ Tamże, s. 94.

Go jako przedmiotu, który widzimy przed sobą, ponieważ możemy mieć wobec Niego dystans. Duchowość chrześcijańska nie wiezie do szukania Boga w jakimś oddalonym, ezoterycznym drugim świecie, poza realną codziennością naszego życia. Bóg nie jest gdzieś «poza» światem naszego życia, lecz przebywa w nim, jest jego głębią³⁶. Pisał o tym Mistrz Eckhart, chętni przywoływany przez Halika³⁷.

Obecny kontekst sprawia, że Kościół zaczyna inaczej rozumieć swoją wiarygodność. „Kościół przez długi czas uważał, że do swojej misji potrzebuje władzy i wpływu; dopiero wraz z utratą władzy i wpływu zaczynał rozumieć, że przejawem katolicyzmu, uniwersalizmu, powszechności powinna być służba wszystkim”³⁸. Pociąga to za sobą dużo silniejszy akcent położony na katolicyzm. Jej cechą zasadniczą jest ekumeniczna otwartość. „Katolicyzm otwiera bramy i buduje mosty. Jeśli Kościół ma być dla drugich i służyć wszystkim, to może owo zadanie pełnić tylko razem z drugimi – być wspólnotą ekumeniczną”³⁹. Z tego nowego rozumienia katolicyzmu rodzi się nowa postać. Chodzi o kształtowanie centrów duchowości. Ludzie będą się w nich „uczyć kultury życia duchowego, łącznie ze sztuką duchowego rozeznawania i gdzie będą mogli swobodnie o tych sprawach rozmawiać oraz dzielić się swymi doświadczeniami i swymi charyzmatami”⁴⁰. Zdaniem czeskiego teologa, będzie to następstwem reformy synodalnej. Chodzi więc o budowanie dojrzałej katolicyzmu. Ma ono charakter procesu, a nie mechanicznego postępu. Według Halika „chrześcijańska duchowość (witalność wiary) powinna być w społeczeństwie i kulturze inspirującą, przeobrażającą i pogłębiającą siłą. Taką płodność jednak może mieć tylko Kościół naśladowujący Chrystusa w Jego oddaniu, ofiarnym przekraczaniu siebie, samouniżeniu (*kenosis*); tylko Kościół kenotyczny, wolny od wszelkich przejawów triumfalizmu i klerykalizmu, jakichkolwiek powiązań ze świecką mentalnością władzy i panowania. Tylko taki Kościół rozwija się i wypełnia swoje powołanie do jedności, katolicyzmu

³⁶ Tamże, s. 96.

³⁷ Zob. tamże, s. 96-99.

³⁸ Tamże, s. 106.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 117-118.

i apostołstwa⁴¹. Czeski teolog podkreśla, że „chrześcijaństwo powinno być szkołą życia w świecie takim, jaki jest. Szkołą chrześcijańskiej dojrzałości, szkołą wiary dla ludzi dojrzałych⁴²”.

REFORMA PAPIESTWA WEDŁUG GEORGE'A WEIGLA

Wizję papieża G. Weigel prezentuje w zarówno w pracy „Katolicyzm ewangeliczny”, jak i w książce zatytułowanej „Następny papież. Urząd Piotra i misja Kościoła”⁴³. Zestawiając ze sobą oba teksty, pierwszy można potraktować jako zapowiedź, która wpisuje się w szeroką propozycję reformy Kościoła, jaką zarysowuje amerykański apologeta. „Następny papież” z kolei to rozwinięcie tez postawionych w „Katolicyzmie ewangelicznym”. W obu pracach już na początku zostaje zarysowana perspektywa przejścia od katolicyzmu kontrreformacyjnego do Kościoła nowej ewangelizacji, jaka dokonała się w dwudziestym wieku. „Papieżstwo kontrreformacyjne, stwierdza Weigel, które pomógł zdefiniować między rokiem 1566 a 1572 surowy i autokratyczny Pius V, pełniło kluczową rolę w reformie katolicyzmu po kryzysie reformacji skutkującym podziałem Kościoła. Trudno wyobrazić sobie, by reformy zarządzane przez Sobór Trydencki można było skutecznie wprowadzić w życie bez silnego przywództwa zlokalizowanego w rzymskim centrum, które dowiodło swej wartości również po burzy reformacji. Również trudno wyobrazić sobie inne źródło niż owo centrum, zdolne wyzwolić energie, które przyniosły Ewangelię nowym światom odkrytym przez europejskich podróżników i badaczy w piętnastym i szesnastym stuleciu⁴⁴. Amerykański apologeta zauważa, że szesnastowieczny model papieżstwa był związany z konkretnym czasem. I chociaż trwał do połowy dwudziestego wieku, to już w wieku osiemnastym „papież sprawowali posługę Piotrową w taki sposób, że wykraczała ona poza instytucjonalną

⁴¹ Tamże, s. 141.

⁴² Tamże, s. 175.

⁴³ G. Weigel, *Następny papież. Urząd Piotra i misja Kościoła*, przekład D. Krupińska, Poznań 2020.

⁴⁴ Tenże, *Katolicyzm ewangeliczny Gruntowna reforma Kościoła w XXI wieku*, przekład G. i A. Gomola, Kraków 2014, s. 341.

postawę obronną kontrreformacji i uwzględniała współczesność w jej wymiarze politycznym i intelektualnym⁴⁵. Ostatnim papieżem wyraźnie kontrreformacyjnym był Pius IX. „Umierał w roku 1878 jako symbol Kościoła uparcie odmawiającego nawiązania jakiegokolwiek kontaktu ze współczesnością, reprezentowaną czy to przez świat idei, czy to świat zdarzeń”⁴⁶. Wydawało się, że wraz z jego śmiercią „rola papieża w świecie, a być może i sama instytucja papieża należą już do przeszłości”⁴⁷. Okazała się jednak, że wraz z pontyfikatem Leona XIII nastąpiła redefinicja papieskiej posługi. Wspomniany papież „stworzył nową formę oddziaływania papieża, kładąc fundamenty pod ewangeliczne papieżstwo dwudziestego pierwszego wieku: oddziaływanie, które rodziło się z mocy rozumu moralnego, argumentacji, perswazji, a nade wszystko chrześcijańskiego świadectwa”⁴⁸. Według G. Weigla, transformacja papieża, czyli droga od Piusa IX, więźnia Watykanu do Jana Pawła II i jego przejścia przez Bramę Brandenburską w Berlinie w roku 1996, pozostaje znakiem „powolnego i ciągłego przywracania do życia biblijnego wyobrażenia Urzędu Piotra w Kościele”⁴⁹. Wraz z pontyfikatem Jana Pawła II, duszpasterza, nauczyciela i świadka, możemy zauważyć, że „ewangeliczna reforma papieża to być może najwyraźniejszy przykład prawdy, iż wszelka autentyczna reforma katolicka to «re-forma», odzyskanie zapomnianych elementów konstytucji Kościoła danych mu przez Chrystusa i uczynienie z nich fundamentów, na których wznosi się następnie nowe modele życia i praktyki katolickiej”⁵⁰. Zdaniem amerykańskiego apologety, w przypadku urzędu Piotrowego chodzi o powrót źródeł, czyli do osoby pierwszego z grona Dwunastu. Ewangeliczna reforma papieża ma tylko taką drogą, która oznacza sięgnięcie do pierwotnej Tradycji.

Piotr, a za nim każdy biskup Rzymu, to przede wszystkim świadek Chrystusa. Naturę Piotrowego urzędu G. Weigel rozpatruje, sięgając

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 342.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 343.

⁵⁰ Tamże.

do dwóch ewangelicznych epizodów. Najpierw do tekstu Ewangelii według św. Mateusza (Mt 16,13-19), a potem do Ewangelii według św. Jana (J 21,15-19). „Scena w Cezarei Filipowej wskazuje, że Urząd Piotra musi wyrażać głęboką wiarę, głębokie przekonanie, że Jezus jest rzeczywiście Panem i że w Nim zostało objawione wszystko, co Bóg chciał objawić światu o swym Bożym życiu. Objawienie się Jezusa po Zmartwychwstaniu nad Jeziorem Galilejskim mówi nam, że tę głębię wiary dopełnić musi równa jej głębia miłości – radykalnego umiłowania Pana, z którego rodzi się radykalny dar z siebie dla trzody Pana”⁵¹.

Cechą charakterystyczną urzędu Piotra, zauważa G. Weigel, jest czuwanie nad symfonią prawdy, „której naucza Kościół katolicki, jak i urząd najwyższej pasterskiej caritas, w której ta symfonia prawdy rozlewa się w miłości. Biskup Rzymu, jako następca Piotra, dba o to, by Kościół posiadał niezbędne argumenty dotyczące rozumienia tej symfonii prawdy; Biskup Rzymu dba także o to, by dyskusję na temat tej symfonii prowadzić w sposób odpowiedni dla tych, którzy powołani są do doskonałej drogi miłości chrześcijańskiej”⁵².

Dla katolicyzmu ewangelicznego teksty Nowego Testamentu, dotyczące osoby św. Piotra, jak i pierwotna Tradycja, pozostają kluczowe. G. Weigel widzi w nich źródła dla nowego modelu papieństwa, nie kontr-reformacyjnego, ale ewangelicznego. „Dawny model papieństwa zastąpiony został daleko bardziej ewangelicznie asertywnym modelem, zgodnie z którym Biskup Rzymu jest przede wszystkim świadkiem Kościoła – świadkiem, którego własne świadectwo wzmacnia świadectwo wszystkich braci, jak przykazał to Jezus Piotrowi podczas Ostatniej Wieczerzy: «Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żebyś was przesiał jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci» (Łk 22,31-32)”⁵³.

Projekt reformy ewangelicznego katolicyzmu stawia również kwestię przyszłości papieństwa i pyta, jakimi cechami winien odznaczać się następca św. Piotra. G. Weigel wskazuje na dziewięć. Po pierwsze,

⁵¹ Tamże, s. 345.

⁵² Tamże, s. 346.

⁵³ Tamże, s. 348.

przyszły papież ma być człowiekiem głębokiej i autentycznej wiary. Ma posiadać „zdolność przedstawiania symfonii prawdy katolickiej słowem i przykładem jako nieodpartej alternatywy dla tych wizji dóbr ludzkich, które kształtują (i wypaczają) świat ponowoczesny”⁵⁴. Po drugie, ma posiadać naturalną odporność wzmocnioną przez łaskę. Przyszli papież „powinni być obficie obdarowani nadprzyrodzonym darem wiary oraz ludzkimi darami intelektu i osobowości niezbędnymi do tego, by przeobrazić tę wiarę w atrakcyjną ewangeliczną propozycję, muszą także odznaczać się dużą odpornością fizyczną i psychiczną, muszą być zdolni [...] do tego, by czerpać obfitość energii, cierpliwości, współczucia wytrzymałości ze źródła własnej modlitwy”⁵⁵. Po trzecie, następca św. Piotra ma mieć doświadczenie pastoralne. „Kościołowi, zauważa amerykański apologeta, najlepiej służą papież, którzy zdemonstrowali już wcześniej umiejętności ewangelicznie skutecznego przywództwa duszpasterskiego, włączając w to umiejętność sprostania wyzwaniom ze strony wyrafinowanych i wykształconych osób pogardzających religią”⁵⁶. Po czwarte, cechą niezbędną papieża jest umiejętność właściwej oceny ludzi. Nie tylko powinien być on świętym człowiekiem i dobrym nauczycielem, ale ma również odznaczać się rozeznaniem co do osób mianowanych na wysokie urzędy czy katedry biskupie. Po piąte, papieżowi powinna towarzyszyć otwartość i ciekawość ludzi i świata, nie może opierać się jedynie na kościelnych źródłach informacji, lecz ma czerpać z różnych miejsc, aby zbudować kompletny obraz rzeczywistości, w której egzystuje Kościół. „Tylko w ten sposób papież uzyska szczegółowe wyczucie tego, jak katolicyzm ewangeliczny radzi sobie w niosącym co chwilę nowe wyzwania świecie”⁵⁷. Po szóste, przyszłym papieżom ma towarzyszyć strategiczna wizja, charakterystyczna dla ludzi posiadających głębię wiary. Według G. Weigla, dotyczyć ma ona trzech filarów: wzrostu Kościoła w Trzecim Świecie, rekonwersji post-chrześcijańskiego Zachodu oraz ekspansji wojowniczego odłamu islamu.

⁵⁴ Tamże, s. 351.

⁵⁵ Tamże, s. 352.

⁵⁶ Tamże, s. 353.

⁵⁷ Tamże, s. 355.

„Osoby, których umiejętności ograniczają się jedynie do rozwiązywania problemów w danej sytuacji, nie posiadają tym samym ważnej cechy niezbędnej ewangelicznemu katolickiemu papieżowi: zdolności tworzenia nowych możliwości przez szukanie nowych dróg tam, gdzie inni widzą tylko przesady”⁵⁸. Po siódme, odwaga ma być stałą dyspozycją papieża. „Człowiek lękliwy, dostrzegający wieloznaczności i dylematy, któremu brak odwagi, by wyjść poza wieloznaczność i trudności, nie nadaje się na papieża. Podobnie jak i człowiek szybko załamujący się pod wpływem niepowodzeń”⁵⁹. Przyszły papież, zauważa G. Weigel, winien odznaczać się odwagą wobec ponowoczesnej obojętności, wrogości i dyktatury relatywizmu. Męstwo papieża ma także ujawniać się wobec duchownych, gdy trzeba ich zdyscyplinować, a nawet usunąć ze stanowisk. Po ósme, znajomość języków obcych ma być czymś naturalnym dla przyszłego papieża. Wprawdzie nie gwarantuje ona lepszego poznania ludzkich spraw, może jednak stać się skutecznym narzędziem przewodzenia Kościołowi. „Kto nie potrafi wysławiać się sensownie w jednym języku ani przewodzić w nim ludziom, nie będzie umiał tego również wówczas, gdy będzie władał kilkoma językami. Niemniej zdolności językowe to jedna z cech, które katolicyzm ewangeliczny przyszłości będzie chciał widzieć u swych pasterzy”⁶⁰. Po dziewiąte, współcześnie narodowość papieża nie powinna odgrywać już kluczowej roli. „Katolicyzm ewangeliczny to nie rezerwat określonego narodu, grupy etnicznej bądź rasy i nie takie też jest ewangeliczne katolickie papieństwo przyszłości”⁶¹.

Obok wymienionych cech Weigel wskazuje także na najważniejsze wymiary papieskiej posługi, przed którymi staną następcy św. Piotra⁶². Spośród dziesięciu tez kluczowa pozostaje pierwsza. Amerykański apologeta stwierdza w niej: „następny papież musi być w pełni oddany nowej ewangelizacji jako wielkiej strategii Kościoła w XXI wieku”⁶³.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, s. 356.

⁶⁰ Tamże, s. 357.

⁶¹ Tamże.

⁶² Zob. tenże, *Następny papież*.

⁶³ Tamże, s. 21.

Uzasadniając tę tezę, Weigel zauważa, że „Jezus Chrystus i Jego Ewangelia są przyczynami, dla których Kościół w ogóle jest. Z tego powodu ich głoszenie musi znajdować się w samym centrum tego, co wspólnota katolicka robi”⁶⁴. Ponadto akcentuje wartość samej Ewangelii, zawierającej ponadczasową prawdę. Jest to kwestia fundamentalna dla wszystkich, którzy podejmują się misji, bowiem „Ewangelię można głosić tylko wtedy, gdy przyjmuje się ją jako prawdę”⁶⁵. Przejście od Kościoła kontrreformacyjnego do Kościoła nowej ewangelizacji uwiadacza się najpełniej w misji głoszenia Ewangelii. Tylko wspólnota głosząca Zmartwychwstałego, żyje i nieustannie odnawia się. Kościół rezygnujący z misji traci także życie, zanika. „Kościół katolicki nowej ewangelizacji, podkreśla amerykański myśliciel, który jest Kościołem wiernym prawdziwości objawienia, żyje. Ten przystosowania kulturowego – niepewny co do prawdy objawienia i stąd niezdolny do nieustraszonego głoszenia Ewangelii – kona lub jest już martwy”⁶⁶. Paradygmat ewangelizacyjny rozeznany i przyjęty przez Kościół katolicki sytuuje go w całkowicie innej przestrzeni. Nie traktuje on siebie jako organizacji pozarządowej. „Kiedy to czyni, jego tętnice ewangelizacyjne twardnieją, nawet jeśli dysponuje znacznymi źródłami finansowymi i buduje szeroką infrastrukturę biurokratyczną”⁶⁷. Źródło nowej ewangelizacji obok objawienia stanowią teksty Vaticanum II. Widać w nich wyraźnie, jak ojcowie soborowi, zachowując nienaruszoną Tradycję, równocześnie opracowywali takie sposoby wyrażenia wiary, które okazały się skuteczne w nowej rzeczywistości⁶⁸. Według Weigla, perspektywa ewangelizacyjna okazuje się dzisiaj dla Kościoła kluczowa. Dlatego następny papież powinien to wszystko rozumieć. Jego zadanie polega na ukazywaniu mocy Ewangelii. „I musi też rozumieć, dodaje apologeta, że dzieło ewangelizacji może powieść się tylko wówczas, gdy Dobra Nowina będzie przekazywana w całej prawdzie”⁶⁹.

⁶⁴ Tamże, s. 24.

⁶⁵ Tamże, s. 25.

⁶⁶ Tamże, s. 31.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Zob. tamże, s. 32.

⁶⁹ Tamże, s. 33.

Druga teza dotyczy rozumienia natury Piotrowego urzędu, które okazuje się rzeczą niezbędną dla przyszłego papieża. Ma on w pełni pojąć, kim jest jako następca św. Piotra oraz na czym polega jego funkcja w dzieje nowej ewangelizacji⁷⁰. Papież, podkreśla Weigel, „znajduje się na służbie Ewangelii i jej głoszenia”⁷¹. Dlatego „poważnym błędem jest wyobrażanie sobie papiestwa jako autorytarnego urzędu, mocą którego papież wydaje władcze decyzje, odzwierciedlające jedynie jego wolę. Urząd Piotrowy jest raczej urzędem autorytatywnym, a osoba je zajmująca jest strażnikiem autorytatywnej Tradycji. Jest jej sługą, tego zbioru nauczania i praktyk, a nie jej panem”⁷².

Kluczem do zrozumienia papieskiej posługi pozostaje kategoria świadectwa, na którą Weigel zwrócił już uwagę w „Katolicyzmie ewangelicznym”. W najnowszej pracy stwierdza, że papież jako pierwszy świadek Kościoła „musi się też starać, aby jego unikalnego świadectwa nie mylono z programami ludzi pragnących wykorzystać autorytet i wizerunek urzędu Piotrowego do własnych celów”⁷³. Dlatego papież, pozostając niezmiennie najwyższym autorytetem Kościoła, powinien „sprawować władzę w taki sposób, aby ułatwiał przewodzenie innym ludziom, zwłaszcza pozostałym biskupom”⁷⁴. Papieski autorytet pozwala mu „wymagać od autorytetów lokalnych przyjmowania na siebie odpowiedzialności, tak by moc Ewangelii uwidaczniała się we wszystkich ludziach Kościoła”⁷⁵. Posługa następcy św. Piotra, zdaniem amerykańskiego apologety, „ma polegać nie tyle na kurczeniu się papiestwa, ile uzdalnianiu przez nie innych katolików do bycia uczniami-misjonarzami”⁷⁶. Obok świadectwa zasadniczym rysem papieskiej posługi pozostaje utwierdzanie braci w wierze. Jest to obowiązek papieskiego urzędu zapisany w tekście Ewangelii według św. Łukasza (22,31-32). Wypełnianie go, pozwoli

⁷⁰ Zob. tamże, s. 35.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże, s. 38.

⁷³ Tamże, s. 41.

⁷⁴ Tamże, s. 47.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

papieżowi kierować uwagę wiernych poza swoją osobę i wskazywać na Chrystusa⁷⁷.

Trzecia teza dotyczy wierności doktrynie kościelnej, do czego zobowiązany jest papież. Jej zachowywanie, zdaniem G. Weigla wyzwala. Dlatego apologeta stwierdza: „katolicyzm może i musi być wyznaniem zarówno cechującym się przejrzystą doktryną, jak i objawiającym Boże miłosierdzie”⁷⁸. Wszelkie rezygnacje z przejrzystości doktrynalnej, co jest doskonale widoczne w rozmaitych denominacjach reformowanego chrześcijaństwa, wywołują zawirowania moralne, a te prowadzą ostatecznie do zamierania poszczególnych wyznań⁷⁹. Według G. Weigla, nie da się pogodzić katolicyzmu z jakąś lżejszą formą tego wyznania w wersji *light*. „Katolicyzm lekkostrawny ponosi ewangeliczną i duszpasterską klęskę w całej Europie Zachodniej, podobnie jak w Ameryce Północnej, Ameryce Łacińskiej, Australii i Nowej Zelandii”⁸⁰. Pełny katolicyzm „uznaje natomiast, że podstawowe orędzie ewangeliczne – Jezus jest Panem – zostało opracowane intelektualnie pod kierownictwem Ducha Świętego przez ruch w obrębie Kościoła, który opracował wyznania wiary i precyzujące doktrynę definicje dogmatyczne”⁸¹. Amerykański apologeta zauważa, że społeczeństwa postchrześcijańskie „szybko redukują się do antychrześcijańskich, z Kościołem niezdolnym do przeprowadzenia jakiejkolwiek obrony niewinnych przed kulturą śmierci ani do zareagowania na antychrześcijańską propagandę w polityce, kulturze i środkach przekazu, które usiłują wyprzeć go z życia publicznego”⁸². Wydaje się, że katolicyzm w wersji *light*, który posługuje się jedynie dialogiem, a zapomina o apologii i zachowaniu tożsamości, nie ma przyszłości. Jego orędownicy „często wydają się sobie wyobrażać, że dialog i towarzyszenie są wszystkim, co Kościół może zaofiarować, nawet więcej – wszystkim, co Kościół powinien ofiarować”⁸³.

⁷⁷ Zob. tamże, s. 48.

⁷⁸ Tamże, s. 49.

⁷⁹ Zob. tamże, s. 49.

⁸⁰ Tamże, s. 50.

⁸¹ Tamże, s. 52.

⁸² Tamże, s. 53.

⁸³ Tamże, s. 58.

Czwarta teza dotyczy humanizmu chrześcijańskiego. G. Weigel uważa, że przyszły papież powinien zwrócić bacniejszą uwagę na współczesny kryzys dotyczący koncepcji osoby ludzkiej. Odnowienie biblijnej antropologii wobec postulatów cywilizacji śmierci staje się konieczne. Katolicy winni budować nowy humanizm chrześcijański⁸⁴. Ma on swoje źródło w Jezusowym człowieczeństwie. Według Amerykanina chrześcijańska wizja człowieczka, to coś o wiele większego niż nieudane próby budowania humanizmu laickiego czy ateistycznego ostatnich dziesiętków lat. Kościół, przyjmując szeroką perspektywę biblijno-teologiczną, głosi, po pierwsze, „że osoba ludzka nie jest przypadkowym produktem kosmicznych procesów biochemicznych”⁸⁵; po drugie, „że kondycja ludzka obejmuje coś więcej niż tylko walkę o władzę, przy czym tę ostatnią rozumianą jako zdolność do narzucania swej woli komuś (lub każdemu) innemu”⁸⁶; po trzecie, „że osoba ludzka nie jest rozedrganą wiązką równoprawnych moralnie pragnień, których spełnienie jest sensem praw człowieka i obowiązkiem stanu”⁸⁷; po czwarte, „że to, kim jesteśmy, ma znacznie dalej idące konsekwencje, niż to, co posiadamy, że szlachetne życie nie jest zastrzeżone dla nielicznych wybranych, a dawanie siebie innym w miłości przynosi znacznie większą satysfakcję niż manifestowanie swojej pozycji w społecznej hierarchii”⁸⁸. Taką wizję osoby Kościół katolicki może głosić, ponieważ „wyraźnie dostrzega te prawdy o człowieczeństwie w Jezusie Chrystusie, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym”⁸⁹.

W kolejnych tezach Weigel zgłasza postulaty dotyczące reformy różnych wymiarów życia Kościoła: wzmocnienia roli episkopatów, wyboru biskupów, reformy kapłaństwa i życia konsekrowanego, zaangażowania katolików świeckich, koniecznych zmian w obrębie funkcjonowania

⁸⁴ Zob. tamże, s. 59.

⁸⁵ Tamże, s. 63.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże.

Kurii Watykańskiej, jedności chrześcijan i dialogu z religiami oraz światem⁹⁰. Wszystkie te zmiany powinien inspirować przyszły papież.

Podsumowując swoją wizję papiestwa, G. Weigel charakteryzuje osobę następcy św. Piotra. „Następny papież, stwierdza apologeta, musi być przede wszystkim radykalnie nawróconym uczniem – człowiekiem ukształtowanym w głębi swej istoty przez przekonanie, że Jezus Chrystus jest wcielonym Synem Bożym, który objawia światu oblicze Boga, miłosiernego Ojca, oraz prawdę o człowieczeństwie, o jego godności i przeznaczeniu. Intensywność relacji następnego papieża z Panem oraz mądrość jego osądu co do tego, o co On go prosi w dowolnym momencie, będą decydowały, czy jego pontyfikat będzie posuwał naprzód sprawę Ewangelii, czy też hamował ewangeliczną misję Kościoła. Oto dlaczego następny papież potrzebuje modlitewnego wsparcia całego katolickiego świata i na nie zasługuje”⁹¹.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

Przyglądając się myślom Halíka zawartym w jego ostatniej książce oraz propozycji reformy zgłoszonej przez Weigla, postanowiliśmy ukazać ich propozycje reform eklezjalnych. W tym celu poddaliśmy analizie źródła, czyli wybrane prace obu intelektualistów. W części pierwszej zajęliśmy się „Listami” czeskiego profesora. Część drugą poświęciliśmy pismom amerykańskiego apologety. W zakończeniu formułujemy wnioski wpływające z przeprowadzonych analiz.

Halík wizję reformy wpisuje w całość rozważań dotyczących obecnego stanu Kościoła. Zdaniem czeskiego myśliciela, biskup Rzymu, posiadając szczególną misję ma spajać, słuchać, włączać i służyć. Według Halíka najważniejszym rysem papieża jest duchowe przywództwo. Ma być on sługą, otwartym na wszystkich spragnionych i poszukujących. Kreśląc wizję kenotycznego, czyli uniżonego, chrześcijaństwa i Kościoła, praski profesor w tych kategoriach widzi także osobę biskupa Rzymu, który na wzór Jezusa ma zawsze służyć.

⁹⁰ Zob. tamże, s. 67-121.

⁹¹ Tamże, s. 125-126.

Weigel, analizując dawną i obecną postać katolicyzmu, postuluje jego odnowę, polegającą na powrocie do Ewangelii i tradycji. Proponowany model nazywa katolicyzmem ewangelicznym. Jego szeroka wizja reform obejmuje także urząd biskupa Rzymu. Przyszły papież, według Amerykanina, winien być człowiekiem radykalnie nawróconym, zakorzenionym w Jezusie i posiadającym duchową głębię. Jego wiara, połączona z mądrością, intelektem i doświadczeniem Kościoła, ma stawać się motorem dla ewangelicznej misji Kościoła.

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazania kierunków reform eklezjalnych zawartych w myśli czeskiego teologa, T. Halíka oraz w propozycji zgłoszonej przez amerykańskiego apologetę, G. Weigla. Źródłami, które zostały poddane analizie, są prace obu intelektualistów. W części pierwszej autorzy artykułu zajmują się „Listami do papieża” czeskiego profesora. Część drugą poświęcają pismom amerykańskiego teologa. Na podstawie przeprowadzonych analiz formułują następujące wnioski. Halík wizję papieża wpisuje w całość rozważań dotyczących obecnego stanu Kościoła i jego reformy. Zdaniem czeskiego myśliciela, biskup Rzymu, posiadając szczególną misję, ma spajać, słuchać, włączać i służyć. Według Halíka najważniejszym rysem papieża jest duchowe przywództwo. Ma być on sługą, otwartym na wszystkich spragnionych i poszukujących. Kreśląc wizję kenotycznego, czyli uniżonego, chrześcijaństwa i Kościoła, praski profesor w tych kategoriach widzi także osobę biskupa Rzymu, który na wzór Jezusa ma zawsze służyć. Weigel, analizując dawną i obecną postać katolicyzmu, postuluje jego odnowę, polegającą na powrocie do Ewangelii i tradycji. Proponowany model nazywa katolicyzmem ewangelicznym. Jego szeroka wizja reform obejmuje także urząd biskupa Rzymu. Przyszły papież, według Amerykanina, winien być człowiekiem radykalnie nawróconym, zakorzenionym w Jezusie i posiadającym duchową głębię. Jego wiara, połączona z mądrością, intelektem i doświadczeniem Kościoła, ma stawać się motorem dla ewangelicznej misji Kościoła.

Słowa kluczowe: papież, biskup Rzymu, Kościół katolicki, Tomáš Halík, George Weigel, katolicyzm ewangeliczny, chrześcijaństwo kenotyczne

Abstract

The aim of this article is presenting the directions of ecclesial reforms as embodied in the thought of Czech theologian T. Halík and in the proposal put forward by American apologist G. Weigl. The sources analyzed are the works of both intellectuals. In the first part, the authors discuss the Czech professor's „Letters to the Pope.” The second part is devoted to the writings of the American theologian. Based on their analyses, they draw the following conclusions. Halík integrates the Pope's vision into a comprehensive set of considerations regarding the current state of the Church and its reform. According to the Czech thinker, the Bishop of Rome, with his special mission, is to unite, listen, include, and serve. According to Halík, the most important characteristic of the Pope is spiritual leadership. He is to be a servant, open to all who desire and seek. Outlining a vision of kenotic, or humble, Christianity and the Church, the Prague professor also sees the Bishop of Rome in these terms, who, following the example of Jesus, is to always serve. Analyzing the past and present forms of Catholicism, Weigel postulates its renewal, based on a return to the Gospel and tradition. He calls this proposed model evangelical Catholicism. His broad vision of reform also encompasses the office of the Bishop of Rome. According to the American, the future Pope should be a man of radical conversion, rooted in Jesus and possessing spiritual depth. His faith, combined with wisdom, intellect, and experience of the Church, should become the driving force for the Church's evangelical mission.

Keywords: pope, Bishop of Rome, Catholic Church, Tomáš Halík, George Weigel, evangelical Catholicism, kenotic Christianity

BIBLIOGRAFIA

Artemiuk P., *Renesans apologii*, Płock 2016.

Artemiuk P., *Kim jest papież w Kościele? Szkice z teologii prymatu*, Płock 2022.

Halík T., *Chcę, abys był*, przekład A. Babuchowski, Kraków 2014.

Halík T., *Czas pustych Kościołów*, przekład T. Maćkowiak, Kraków 2020.

Halík T., *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności. Autobiografia*, przekład J. Illg, Kraków 2020.

Halík T., *Popołudnie chrześcijaństwa. Odwaga do zmiany*, przekład T. Maćkowiak, Kraków 2022.

Halík T., *Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg*, przekład A. Babuchowski, Kraków 2024.

Weigl G., *Odwaga bycia katolikiem. Kryzys, reforma i przyszłość Kościoła*, przekład J.J. Franczak, Kraków 2004.

- Weigla G., *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła katolickiego*, przekład D. Chylińska, M. Romanek, R. Śmietana, Kraków 2006.
- Weigla G., *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*, przekład M. Romanek, Kraków 2012.
- Weigla G., *Katolicyzm ewangeliczny Gruntowna reforma Kościoła w XXI wieku*, przekład G. i A. Gomola, Kraków 2014.
- Weigel G., *Następny papież. Urząd Piotra i misja Kościoła*, przekład D. Krupińska, Poznań 2020.

FR PRZEMYSŁAW ARTEMIUK

Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

ORCID 0000-0001-5337-0329

ALEKSANDRA KLAUZA

ORCID 0009-0006-8889-2008

PROPOSALS FOR ECCLESIAL REFORM IN THE THOUGHT OF TOMÁŠ HALÍK AND GEORGE WEIGEL

INTRODUCTION

Fr Tomáš Halík (b. 1948) is a Czech philosopher, theologian, sociologist and therapist, as well as an original thinker and perceptive observer of the changing context of Christianity. In recent years, in addition to his autobiography,¹ he has published a series of works devoted to the contemporary Church. In them he addresses themes arising from the current context in which faith and Christianity itself find themselves. The Czech theologian thus constructs a theodicy in the context of the prevailing pandemic,² asks about the condition of the Church that has

¹ See: T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności. Autobiografia* [From the “Underground Church” to the Labyrinth of Freedom. An Autobiography], trans. J. Ilg, Kraków 2020.

² T. Halík, *Czas pustych Kościołów* [The Time of Empty Churches], trans. T. Maćkowiak, Kraków 2020.

entered the ‘afternoon of Christianity’³ and also deals with fundamental issues such as love⁴ and the person of the Bishop of Rome.⁵

George Weigel (b. 1951), by contrast, belongs to those contemporary Catholic intellectuals for whom apologetics is, on the one hand, a search for the core of Christian identity and a persuasive justification of faith before oneself (*apologia ad intra*), and, on the other, becomes a defence that seeks the necessary arguments in the face of accusations coming from outside (*apologia ad extra*).⁶ These two vectors, clearly discernible throughout the theological output of the American thinker, mutually permeate one another, resulting in a comprehensive apologetics of Christianity. In defending the Church and justifying its credibility, G. Weigel painstakingly elaborates an ecclesial ‘form’ which he calls ‘evangelical Catholicism’.⁷ He also inscribes within it his own vision of the papacy and its reform.

By examining the ideas set out by Halík in his most recent book and the suggestions advanced by Weigel, we shall present their proposals for ecclesial reform.⁸ To this end, we will analyse source texts, that is,

³ T. Halík, *Popołudnie chrześcijaństwa. Odwaga do zmiany* [The Afternoon of Christianity: The Courage to Change], trans. T. Maćkowiak, Kraków 2022.

⁴ T. Halík, *Chcę, abyś był* [I Want You to Be], trans. A. Babuchowski, Kraków 2014.

⁵ T. Halík, *Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg* [Letters to the Pope: An Invitation to Seek New Paths], trans. A. Babuchowski, Kraków 2024.

⁶ See: P. Artemiuk, *Renesans apologii* [The Renaissance of Apologetics], *Płock* 2016, pp. 345–375.

⁷ The question of reform appeared in earlier publications by G. Weigel; see G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem. Kryzys, reforma i przyszłość Kościoła* [The Courage to Be Catholic: Crisis, Reform, and the Future of the Church], trans. J.J. Franczak, Kraków 2004; G. Weigel, *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła katolickiego* [God’s Choice: Pope Benedict XVI and the Future of the Catholic Church], trans. D. Chylińska, M. Romanek, R. Śmietana, Kraków 2006, pp. 279–366; and also in his volume summarising the pontificate of John Paul II; see G. Weigel, *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo* [The End and the Beginning: John Paul II – The Victory of Freedom, the Last Years, the Legacy], trans. M. Romanek, Kraków 2012, pp. 459–555.

⁸ See also: P. Artemiuk, *Kim jest papież w Kościele? Szkice z teologii prymatu* [Who Is the Pope in the Church? Essays in the Theology of Primacy], *Płock* 2022, which also contains an extensive bibliography (pp. 241–253). The second part of the article refers to this work (pp. 141–164).

selected works by both intellectuals. In the first part, we shall deal with the ‘letters’ of the Czech professor. The second part will be devoted to the writings of the American apologist. In the conclusion, we will formulate the insights that emerge from the analyses carried out.

A CALL FOR KENOTIC CHRISTIANITY

Tomáš Halík’s most recent work, entitled *Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg* [*Letters to the Pope: An Invitation to Seek New Paths*],⁹ is a record of a one-sided correspondence with the present Bishop of Rome. It turns out, however, that the addressee of the letters is not Francis, but Raphael, the pope who appears in the author’s dreams. In developing these dream images, Halík follows a suggestion of Carl Gustav Jung and applies the method of active imagination, which means that he begins to communicate with the figures that appear in his dreams as if they were living persons. The *Letters to the Pope* Raphael thus become a collection full of thoughts and ideas that the Czech theologian has been living with for years. He does not send them physically, but records them on the pages of this book. He consciously chooses the pope as addressee. He is well aware that the Bishop of Rome has always been an emblematic figure for Christianity, and especially for the Catholic Church. In Halík’s dreams he becomes a person entrusted with a unique mission. He is to be a spiritual leader who will be a servant for ‘open, thirsty and searching people’. The Czech thinker calls the Bishop of Rome ‘the pope of all seekers’.¹⁰ What, then, does he wish to communicate to Raphael? What do his letters contain? Let us attempt to gather the main ideas in a few key points.

The Czech theologian begins with a description of the context in which Christianity is immersed today. He states: ‘Those who predicted the collapse of religion in Euro-Atlantic civilisation, and those who, on the contrary, heralded its triumphant return, will be surprised: religion

⁹ T. Halík, *Listy do papieża. Zachęta do szukania nowych dróg*, trans. A. Babuchowski, Kraków 2024..

¹⁰ Ibid., p. 7-9.

is not disappearing, but neither is it returning in its former forms. It still exists, but it is constantly changing. Its socio-cultural context is changing, and with it its forms and social roles. And what remains is understood in a new context and interpreted in a new way. The same words acquire different meanings; the same events are read and understood differently.¹¹ He notes the presence of the ‘nones’, that is, those who do not belong to any religion and do not identify with any. He characterises them as follows: ‘It would be a gross oversimplification to regard all those who do not declare adherence to any “organised” religion en bloc as dogmatic atheists or “apateists”, spiritually indifferent or “religiously unmusical” people. Many of them are people sincerely seeking a “transcendental” dimension of life, but they do not find common ground with what is offered to them by those forms of religion with which they have come into contact. At the same time, there is an increase in the number of those who consider themselves “spiritual but not religious”.’¹² It is interesting to note how these ‘seekers’ relate to ecclesial authority. ‘They do not seek and do not need a hierarchy, a patriarchal ruler of the old type, nor an official, manager, controller or ideologue such as is known in secular society.’¹³ Whom, then, do they need? A pope who will serve as a reference point for them. He will become a father for all seekers, ‘a spiritual father, and yet the father of mature children, who fully respects their maturity, autonomy and freedom. He is not superfluous; he can assist with the richness of his experience, his broader perspective and benevolent wisdom’¹⁴

The Letters, like all of Halík’s recent books, contain a series of reflections on change. The Czech theologian stresses that ‘the basic condition of the authenticity and fruitfulness of reform is renewal through a change of thinking, a deepening of our way of thinking, feeling, spirituality and theology, the deep dimension of faith. Only from such a transformation can there arise a renewal of the external

¹¹ Ibid., p. 9.

¹² Ibid., p. 10.

¹³ Ibid.

¹⁴ Ibid., p. 12.

form of the Church, of its institutional structures'.¹⁵ The point is to move 'from reformation in the sense of a purely external change of forms to transformation, that is, to the inner change of "the heart of the matter"'.¹⁶

In thinking about the renewal of the Church, the Czech theologian views it not only as an abandonment of a bureaucratic form and a move towards a flexible network of cooperation. 'The Christian community should become a hearth of courage for tearing down all boundaries – as Jesus of Nazareth and Paul of Tarsus taught.'¹⁷ The implementation of the proposal left to the Church by Pope Francis, namely synodality, can be of help here. In characterising it, Halík states: 'Synodal renewal presupposes and entails a transformation, a self-transcendence of the existing form of Christianity. In this transformation, however, Christianity cannot blur its identity and become some all-embracing humanism or a naïve religious Esperanto (which usually turns into a sect), but needs to renew its identity. Since the foundation of Christian identity is Christ and his paschal event, this means rediscovering Christ and the mystery of the Easter transformation of death into new life.'¹⁸ First, action and communication. 'I consider the main goal of synodal reform to be a change in the understanding of the Church and its activity in the world and in the way the Church communicates with the world. It is a matter of changing style and method, of a new way of being in the Church. This is a task for the entire future history of Christianity.'¹⁹ Second, openness and a creative response. 'External institutional structures are meant to serve as protective walls for the life that unfolds within, but in the walls there must be open gates for two-way communication. Sociologically speaking, the Church system must retain the capacity for creative interaction with other social systems; otherwise it degenerates. When institutions that have isolated themselves too much behind closed walls collapse, the life within them

¹⁵ Ibid., p. 16.

¹⁶ Ibid., p. 17.

¹⁷ Ibid., p. 22.

¹⁸ Ibid., pp. 22-23.

¹⁹ Ibid., pp. 23-24.

bursts out and seeks new external forms.²⁰ Third, recognising the essence of the Church's community. 'The core is the very life of God pouring into human history. The essence of the Church is a happening, a process – the continuation of the mystery of the incarnation, death and resurrection of Christ.'²¹ Fourth, working on identity. Halik notes that 'what medieval theology called the soul is closest to what today is called identity. It is that which makes a person this concrete person, unique and unrepeatable.'²² Fifth, rediscovering personal faith. 'Interestingly, despite all their differences, the protagonists of both Reformations agreed on a fundamental point: on the emphasis on personal faith. The way to a naked faith, stripped of many religious ornaments, was paved for both branches of the Reformation by the great medieval mystics, especially Meister Eckhart.'²³ Sixth, becoming aware of what contemporary Christianity's crisis consists in and what it concerns. 'I am convinced', the Czech thinker states, 'that what is today described as a crisis of religion, a crisis of the Church, a crisis of Christianity, is above all a crisis of the contemporary form of Christianity as a worldview, or a crisis of Christianity in the form of an institution understood as a tool for propagating that single worldview.'²⁴ Seventh, understanding the essence of contemporary evangelisation. 'Evangelisation in the form of inculturation presupposes treating the culture of the society we wish to inspire with the Gospel with respect and understanding – it also presupposes preparing one's own faith for a deeper understanding of the new cultural context. This is a much deeper, more difficult and slower process than evangelisation without inculturation – in such a case it often degenerates to the level of mere agitation and indoctrination.'²⁵ Eighth, consenting to change. 'In reflecting on Christianity and the Church in society, we must constantly return to the parable of the grain that must die in order to bear fruit. It was necessary to bid farewell

²⁰ Ibid., p. 30.

²¹ Ibid., p. 32.

²² Ibid., p. 38.

²³ Ibid., p. 40.

²⁴ Ibid., p. 50.

²⁵ Ibid., p. 51.

to the nostalgia for *Christianitas*, which Romanticism idealised and ideologised. But the contemporary form of Christianity as a worldview should also be regarded as one of the transitional and rather declining forms. I am convinced that this crisis provides an opportunity to discover another, deeper form of Christianity.²⁶ Ninth, practising theology in a new way. 'In our times, theology should be a hermeneutics of spiritual experience. Spiritual experiences become events around us if we adopt a contemplative attitude towards them, a *relecture* – I mean a deeper “reading”, an inner processing. Unprocessed experiences, unclarified emotional reactions, hasty and superficial judgements – all this hinders us on the path to wisdom and maturity. The fruit of hasty judgements is rash and immature action.'²⁷ Tenth, a new understanding of God and the Church. The key here is processuality: 'Living Christianity is in constant movement. Insofar as the Church is a “matter of God”, it develops and matures in all dimensions of its historical existence. Precisely because it does not cling to any of its historical forms, it remains open to its eschatological goal, which crowns history and the world in its historical dimension and at the same time transcends it. The essence and identity of Christianity endure and are constantly being “brought forth anew” thanks to the breath of God's Spirit in the process of ongoing resurrection, *resurrectio continua*. In sociological terms, the Church is an institution; in theological terms – it is an event.'²⁸ In the view of the Czech thinker, 'theology can develop only as part of the polyphony of contemporary culture. Within it, theological hermeneutics has an irreplaceable mission to fulfil in society and culture; it can, however, carry out this mission only if it listens attentively to what is happening in contemporary philosophy, science and art.'²⁹

According to Halík, the renewal that flows from synodality can become part of the broader transformation of Christianity, a path towards a mature faith and a deepening of its spiritual dimension. In view of the

²⁶ Ibid., p. 59.

²⁷ Ibid., p. 61.

²⁸ Ibid., p. 63.

²⁹ Ibid., pp. 64-65.

Church's present situation, three points must be remembered — points which, in the Czech theologian's opinion, are essential. "First, we must affirm that God is our future, but the future must not become our god. Second, we must not succumb to the idolatry of progress, nor expect an almost automatic replacement of what is worse with what is better, nor confuse the virtue of hope with the illusion of naïve evolutionary optimism. Third, we must reject the myth of vulgar Darwinism, which interprets progress as the victory of the stronger over the weaker."³⁰

Halík observes that "numerous religious institutions have lost their vitality and thereby their fruitfulness and influence on their surroundings, primarily because in many respects they have lost living contact with the deepest dimension of religion – with spirituality. Our Catholic Church, though the matter is by no means limited to it, has for centuries cared above all for orthodoxy, sound teaching, and through its pastoral activity has led towards orthopraxy – moral conduct, the observance of moral prescriptions; through its liturgy it has worshipped God and united the faithful. Yet it seems to me that what is deepest has, in a sense, remained in the shadows, namely, concern for orthopathy, for the pathos, the fervour of faith, its life-giving sap. This is the spiritual dimension of religion, the life of the spirit, spiritual experience. When the energy of faith dries up, doctrine turns into ideology, and ethics into barren moralising."³¹ Thus it is necessary to return to the living presence of God. "If the Churches are unable to transmit this experience, they are like the blind leading the blind – let us recall Jesus's warning metaphor."³² For the Czech theologian, spirituality is the heart, the essence, the decisive matter. "From it the divine life in the human being, the Spirit of God, flows into the other spheres of human life – into the whole of human existence."³³ Therefore pastoral ministry must proceed in a new direction: it must move away from authoritative leadership towards patient accompaniment. "To walk together, in mutual respect, mutual

³⁰ Ibid., p. 75.

³¹ Ibid., p. 86-87.

³² Ibid., p. 87.

³³ Ibid., p. 92.

listening, and dialogue — this is catechesis for our times; it, too, is a form of synodality, a shared journey.”³⁴

On this journey, and through such a pastoral method, the mystery of God’s nearness can be rediscovered. His hiddenness “does not consist in His distance but, on the contrary, in His inconceivable closeness; precisely because He is so close to us, He avoids being perceived as an object placed before us, for that would allow us to keep Him at a distance. Christian spirituality does not lead us to search for God in some remote, esoteric otherworld, outside the real everydayness of our lives. God is not somewhere ‘beyond’ the world of our life; He dwells within it – He is its depth.”³⁵ This was written by Meister Eckhart, frequently invoked by Halík.³⁶

The present context also leads the Church to understand its credibility in new ways. “For a long time the Church believed that it needed power and influence in order to fulfil its mission; only with the loss of power and influence did it begin to understand that the true expression of catholicity, universality, and inclusiveness should be service to all.”³⁷ This entails placing a much stronger emphasis on catholicity. Its fundamental feature is ecumenical openness. “Catholicity opens gates and builds bridges. If the Church is to exist for others and serve all, it can fulfil this task only together with others, by being an ecumenical community.”³⁸

From this new understanding of catholicity arises a new form of ministry – the shaping of centres of spirituality. In them people will “learn the culture of spiritual life, including the art of spiritual discernment, and will be able to speak freely about such matters and share their experiences and charisms.”³⁹ In Halík’s view, this is a natural consequence of synodal reform. It concerns the building of a mature catholicity – a process rather than a mechanical progression. According to Halík, “Christian spirituality (the vitality of faith) should be an inspiring, transformative,

³⁴ Ibid., p. 94.

³⁵ Ibid., p. 96.

³⁶ Ibid., p. 96-99.

³⁷ Ibid., p. 106.

³⁸ Ibid.

³⁹ Ibid., pp. 117-118.

and deepening force within society and culture. Yet such fruitfulness can be achieved only by a Church that imitates Christ in His self-giving, in His sacrificial self-transcendence, in His self-emptying (*kenosis*); only a kenotic Church, free from all forms of triumphalism and clericalism and from any association with the secular mentality of domination and power. Only such a Church grows and fulfils its vocation to unity, catholicity, and apostolicity.”⁴⁰ The Czech theologian emphasises that “Christianity should be a school of life in the world as it is – a school of Christian maturity, a school of faith for mature people.”⁴¹

REFORM OF THE PAPACY ACCORDING TO GEORGE WEIGEL

George Weigel presents his vision of the papacy both in *Evangelical Catholicism* and in the volume entitled *The Next Pope: The Office of Peter and a Church in Mission*.⁴² When these two texts are considered together, the former can be treated as a foreshadowing that fits into the broader proposal for ecclesial reform outlined by the American apologist. The Next Pope is, in turn, an elaboration of the theses presented in *Evangelical Catholicism*. In both works, the opening pages sketch a shift from Counter-Reformation Catholicism to the Church of the New Evangelisation that emerged in the twentieth century. “The Counter-Reformation papacy,” Weigel notes, “which was shaped between 1566 and 1572 by the austere and autocratic Pius V, played a crucial role in reforming Catholicism after the crisis of the Reformation, which resulted in the division of the Church. It is hard to imagine that the reforms administered by the Council of Trent could have been effectively implemented without the strong leadership located in the Roman centre - leadership that proved its value after the storm of the Reformation. It is likewise difficult to imagine any other source capable of unleashing the energies that carried the Gospel to the new worlds discovered by

⁴⁰ Ibid., p. 141.

⁴¹ Ibid., p. 175.

⁴² G. Weigel, *The Next Pope: The Office of Peter and a Church in Mission*, trans. D. Krupińska, Poznań 2020.

European explorers in the fifteenth and sixteenth centuries.”⁴³ The American apologist notes that the sixteenth-century model of the papacy was tied to a specific historical moment. And although it endured until the mid-twentieth century, already in the eighteenth century “popes exercised the Petrine ministry in ways that went beyond the institutional defensive posture of the Counter-Reformation and took contemporary political and intellectual currents seriously.”⁴⁴

The last clearly Counter-Reformation pope was Pius IX. “He died in 1878 as a symbol of a Church stubbornly refusing to engage with the modern world, whether represented by ideas or by events.”⁴⁵ It seemed, Weigel observes, that with his death “the role of the papacy in the world, or perhaps even the institution of the papacy itself, belonged to the past.”⁴⁶ Yet with the pontificate of Leo XIII a redefinition of papal ministry took place. The pope “created a new form of papal influence, laying the foundations for the evangelical papacy of the twenty-first century – an influence that arose from the power of moral reason, argument, persuasion, and above all Christian witness.”⁴⁷ According to Weigel, the transformation of the papacy – an arc stretching from Pius IX, the “prisoner of the Vatican,” to John Paul II walking through the Brandenburg Gate in Berlin in 1996 – remains a sign of the “slow and continuous resurrection of the biblical imagination of the Office of Peter within the Church.”⁴⁸ With the pontificate of John Paul II – pastor, teacher, and witness – we can see that “the evangelical reform of the papacy is perhaps the clearest example of the truth that every authentic Catholic reform is a ‘re-form’: the recovery of forgotten elements of the Church’s constitution given by Christ and making them the foundations upon which new models of Catholic life and practice are built.”⁴⁹ For

⁴³ Idem, *Evangelical Catholicism: Deep Reform in the 21st-Century Church*, trans. G. and A. Gomola, Kraków 2014, p. 341.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ Ibid., p. 342.

⁴⁶ Ibid.

⁴⁷ Ibid.

⁴⁸ Ibid., p. 343.

⁴⁹ Ibid.

the American apologist, reforming the Petrine office involves a return to the sources – ultimately, to the person of the first of the Twelve. The evangelical reform of the papacy takes only this path: reaching back to the earliest Tradition.

For Peter – and for every Bishop of Rome after him – is first and foremost a witness to Christ. Weigel considers the nature of the Petrine ministry through two Gospel scenes: first, Matthew 16:13–19, and then John 21:15–19. “The scene at Caesarea Philippi indicates that the Office of Peter must embody deep faith, that is a profound conviction that Jesus is truly the Lord and that in Him God has revealed everything He wished to make known of His divine life. The post-Resurrection scene by the Sea of Galilee teaches us that this depth of faith must be matched by an equal depth of love – radical love of the Lord, from which flows the radical gift of self for the Lord’s flock.”⁵⁰

A hallmark of the Petrine office, Weigel notes, is vigilance over the symphony of truth “taught by the Catholic Church, as well as the exercise of the supreme pastoral *caritas* in which that symphony of truth is poured forth in love. The Bishop of Rome, as successor of Peter, ensures that the Church possesses the arguments necessary for understanding this symphony of truth; he also ensures that the debate about this truth is conducted in a way befitting those called to the perfection of Christian love.”⁵¹

For Evangelical Catholicism, the New Testament texts concerning the person of St Peter, together with the earliest Tradition, remain decisive. Weigel sees in them the foundations for a new model of the papacy, not Counter-Reformation, but evangelical. “The old model of the papacy has been replaced by a far more evangelically assertive one, according to which the Bishop of Rome is above all the witness of the Church, whose own witness strengthens that of all his brethren, as Jesus commanded Peter during the Last Supper: ‘Simon, Simon, behold, Satan demanded to sift you like wheat; but I have prayed for you that your faith may

⁵⁰ Ibid., p. 345.

⁵¹ Ibid., p. 346.

not fail; and when you have turned again, strengthen your brethren' (Lk 22:31–32).⁵²

The project of Evangelical Catholic reform necessarily raises the question of the future of the papacy and asks what qualities the successor of St Peter must possess. Weigel lists nine. First, the next pope must be a man of deep and authentic faith, with the “capacity to present the symphony of Catholic truth – by word and example – as an irresistible alternative to the visions of human flourishing that shape (and distort) the postmodern world.”⁵³ Second, he must possess natural fortitude strengthened by grace. Future popes “should be amply endowed with the supernatural gift of faith and with the human gifts of intellect and personality necessary to turn that faith into an attractive evangelical proposal; they must also possess considerable physical and psychological stamina, drawing abundant energy, patience, compassion, and endurance from the wellspring of their own prayer.”⁵⁴ Third, he must have pastoral experience: “The Church is best served by popes who have previously demonstrated the ability to exercise evangelically effective pastoral leadership, including the ability to meet the challenges posed by sophisticated and educated people who scorn religion.”⁵⁵ Fourth, he must have sound judgement of persons, particularly in appointing individuals to high ecclesial offices. Fifth, he must demonstrate openness and curiosity about people and the world, drawing information from diverse sources rather than relying solely on ecclesiastical channels: “Only in this way will the pope gain the detailed sense of how Evangelical Catholicism is faring in a world that presents ever new challenges.”⁵⁶ Sixth, future popes must possess strategic vision, characteristic of those with deep faith, focused on three pillars: the growth of the Church in the Global South, the reconversion of the post-Christian West, and the expansion of militant forms of Islam. “Those whose skills are limited to solving immediate problems lack the crucial quality required of an Evangelical Catholic

⁵² Ibid., p. 348.

⁵³ Ibid., p. 351.

⁵⁴ Ibid., p. 352.

⁵⁵ Ibid., p. 353.

⁵⁶ Ibid., p. 355.

pope: the capacity to create new possibilities by seeking new paths where others see only obstacles.”⁵⁷ Seventh, courage is to be a permanent disposition of the pope. “A timid man, preoccupied with ambiguities and dilemmas, who lacks the courage to move beyond ambiguity and difficulty, is not suited to be pope. Nor is a man who quickly collapses under the weight of setbacks.”⁵⁸ The future pope, Weigel notes, must display courage in the face of postmodern indifference, hostility, and the dictatorship of relativism. Papal fortitude must also manifest itself toward the clergy when discipline is required, including the removal of individuals from office. Eighth, knowledge of foreign languages should come naturally to the future pope. While such competence does not by itself guarantee a better understanding of human affairs, it may become an effective instrument in governing the Church. “A man who cannot speak sensibly in one language or lead people in that language will not be able to do so when he speaks several languages. Still, linguistic abilities are among the qualities Evangelical Catholicism of the future will want to see in its shepherds.”⁵⁹ Ninth, in today’s world the nationality of the pope should no longer play a decisive role. “Evangelical Catholicism is not the preserve of any particular nation, ethnic group, or race – and neither will be the evangelical Catholic papacy of the future.”⁶⁰

In addition to these qualities, Weigel identifies the most important dimensions of the papal ministry that future successors of St Peter will face.⁶¹ Among his ten theses, the first remains fundamental. The American apologist states: “The next pope must be wholly committed to the New Evangelization as the Church’s grand strategy in the twenty-first century.”⁶² Justifying this claim, Weigel observes that “Jesus Christ and His Gospel are the reasons why the Church is in business. That is why proclaiming the Gospel must be at the center of everything the Catholic

⁵⁷ Ibid.

⁵⁸ Ibid., p. 356.

⁵⁹ Ibid., p. 357.

⁶⁰ Ibid.

⁶¹ See idem, *Następny papież*.

⁶² Ibid., p. 21.

community does.”⁶³ He emphasises the enduring truth contained in the Gospel. This truth is essential for anyone who undertakes the mission, because “the Gospel can only be preached if it is embraced as truth.”⁶⁴ The transition from the Counter-Reformation Church to the Church of the New Evangelization is reflected most clearly in its evangelising mission. Only a community that proclaims the Risen Lord lives and continually renews itself. A Church that relinquishes its mission also relinquishes its life — it withers. “The Catholic Church of the New Evangelization,” Weigel notes, “which is faithful to the truth of revelation, lives. The Church of cultural accommodation — uncertain of the truth of revelation and thus incapable of bold evangelism — is dying or already dead.”⁶⁵ The evangelising paradigm discerned and adopted by the Catholic Church situates it in a completely different framework. It does not regard itself as a non-governmental organisation. “When it does, its evangelising arteries harden, even if it possesses significant financial resources and builds extensive bureaucratic infrastructure.”⁶⁶ Alongside divine Revelation, the texts of Vatican II constitute the source of the New Evangelisation. They clearly show how the Council Fathers, while preserving the integrity of Tradition, simultaneously developed ways of expressing the faith that would prove effective in a new cultural context.⁶⁷ According to Weigel, the evangelising perspective is today essential for the Church. Therefore, the next pope must understand all of this. His task consists in manifesting the power of the Gospel. “And he must also understand,” the apologist adds, “that the work of evangelization can succeed only if the Good News is communicated in its fullness of truth.”⁶⁸

The second thesis concerns the correct understanding of the nature of the Petrine office, something indispensable for a future pope. He must fully grasp who he is as the successor of Saint Peter and what his role is

⁶³ Ibid., p. 24.

⁶⁴ Ibid., p. 25.

⁶⁵ Ibid., p. 31.

⁶⁶ Ibid.

⁶⁷ See Ibid., p. 32.

⁶⁸ Ibid., p. 33.

in the history of the New Evangelisation.⁶⁹ The pope, Weigel stresses, “is at the service of the Gospel and its proclamation.”⁷⁰ Therefore, “it is a serious mistake to imagine the papacy as an authoritarian office by which the pope issues commands reflecting his own will. The Petrine office is better understood as an authoritative office, whose occupant is the custodian of authoritative Tradition. He is its servant – of that body of teaching and practice – and not its master.”⁷¹

The key to understanding the papal ministry remains the category of witness, which Weigel had already highlighted in Evangelical Catholicism. In his more recent work, he states that the pope, as the Church’s first witness, “must also take care that his unique witness not be confused with the agendas of people who want to use the authority and imagery of the Petrine office for their own purposes.”⁷² Therefore, while remaining the supreme authority in the Church, the pope should “exercise authority in ways that facilitate others’ leadership, especially the leadership of other bishops.”⁷³ Papal authority enables him to “require local authorities to take responsibility so that the power of the Gospel is manifest in all the people of the Church.”⁷⁴ According to the American apologist, the ministry of the successor of Saint Peter “is not about shrinking the papacy but about empowering others to be missionary disciples.”⁷⁵ Alongside witness, a key dimension of the Petrine ministry is the strengthening of the brethren in faith – a duty inscribed in the Gospel according to Luke (22:31–32). Fulfilling it enables the pope to redirect the attention of the faithful away from his own person and towards Christ.⁷⁶

The third thesis concerns fidelity to Church doctrine, to which the pope is bound. Such fidelity, Weigel argues, is liberating. Therefore,

⁶⁹ See *Ibid.*, p. 35.

⁷⁰ *Ibid.*

⁷¹ *Ibid.*, p. 38.

⁷² *Ibid.*, p. 41.

⁷³ *Ibid.*, p. 47.

⁷⁴ *Ibid.*

⁷⁵ *Ibid.*

⁷⁶ See *Ibid.*, p. 48.

the apologist states: “Catholicism can and must be a confession marked by both clarity of doctrine and the manifestation of God’s mercy.”⁷⁷ Any abandonment of doctrinal clarity, as is clearly visible in various denominations of Reformation Christianity, gives rise to moral turbulence, which in turn ultimately leads to the decline and even disappearance of individual confessional traditions.⁷⁸ According to Weigel, Catholicism cannot be reconciled with a diluted, “light” version of itself. “Lite Catholicism is an evangelical and pastoral failure throughout western Europe, as it is in North America, Latin America, Australia, and New Zealand.”⁷⁹ Full Catholicism, by contrast, “recognizes that the fundamental Gospel message – Jesus is Lord – was given intellectual expression under the Spirit’s guidance by movements within the Church that developed creeds and precise dogmatic definitions.”⁸⁰ The American apologist observes that post-Christian societies “rapidly become anti-Christian, with the Church incapable of offering any defense of the innocent against the culture of death or responding to anti-Christian propaganda in politics, culture, and the media that seek to drive the Church from public life.”⁸¹ It seems that “lite Catholicism,” which relies solely on dialogue while neglecting apologetics and the preservation of identity, has no future. Its proponents “often seem to imagine that dialogue and accompaniment are all the Church has to offer, or even all the Church should offer.”⁸²

The fourth thesis concerns Christian humanism. Weigel argues that the next pope must pay greater attention to the contemporary crisis surrounding the concept of the human person. Renewing biblical anthropology in the face of the demands of the culture of death has become indispensable. Catholics must build a new Christian humanism.⁸³ Its source lies in the humanity of Jesus. According to

⁷⁷ Ibid., p. 49.

⁷⁸ See Ibid., p. 49.

⁷⁹ Ibid., p. 50.

⁸⁰ Ibid., p. 52.

⁸¹ Ibid., p. 53.

⁸² Ibid., p. 58.

⁸³ See Ibid., p. 59.

Weigel, the Christian vision of the human being is something far greater than the failed attempts at constructing secular or atheistic humanisms of recent decades. From a broad biblical-theological perspective the Church proclaims, first, “that the human person is not an accidental byproduct of cosmic biochemical processes”⁸⁴; second, “that the human condition includes more than the struggle for power, understood as the capacity to impose one’s will on another (or on anyone)”⁸⁵; third, “that the human person is not a bundle of morally equivalent desires whose satisfaction is the point of human rights and the duty of the state”⁸⁶; and fourth, “that who we are has far more enduring consequences than what we possess, that noble living is not reserved for a select few, and that giving oneself to others in love brings far greater fulfillment than asserting one’s place in social hierarchies.”⁸⁷ The Catholic Church can proclaim such a vision because it “recognizes these truths about humanity in Jesus Christ, crucified and risen.”⁸⁸

In the remaining theses, Weigel presents proposals for reforming various dimensions of Church life: strengthening the role of episcopal conferences, the selection of bishops, reform of the priesthood and consecrated life, the engagement of the laity, necessary changes within the functioning of the Roman Curia, Christian unity, and dialogue with religions and with the world.⁸⁹ All these changes should be inspired by the next pope.

Summarising his vision of the papacy, Weigel characterises the person of the successor of Saint Peter: “The next pope must be, above all, a radically converted disciple – a man shaped in the depths of his being by the conviction that Jesus Christ is the incarnate Son of God who reveals to the world the face of God the merciful Father and the truth about humanity: its dignity and its destiny. The intensity of the next pope’s relationship with the Lord and the wisdom of his discernment of

⁸⁴ Ibid., p. 63.

⁸⁵ Ibid.

⁸⁶ Ibid.

⁸⁷ Ibid.

⁸⁸ Ibid.

⁸⁹ See Ibid., p. 67-121.

what the Lord is asking of him at any moment will determine whether his pontificate advances the cause of the Gospel or impedes the Church's evangelical mission. That is why the next pope will need, and will deserve, the prayerful support of the entire Catholic world."⁹⁰

CONCLUSION

Considering the insights of Halík presented in his most recent book together with the reform proposal advanced by Weigel, we set out to demonstrate their respective visions of ecclesial reform. To this end, we analysed the primary sources, that is, selected works of both thinkers. In the first part, we examined the Letters of the Czech professor; the second part was devoted to the writings of the American apologist. In the conclusion, we formulate the findings that emerge from our analysis.

Halík integrates his vision of reform into his broader reflection on the present condition of the Church. According to the Czech thinker, the Bishop of Rome, endowed with a particular mission, is called to bind together, to listen, to include, and to serve. For Halík, the essential characteristic of the pope is spiritual leadership: he is to be a servant, open to all who thirst and seek. In outlining a vision of kenotic, that is, self-emptying, Christianity and Church, the Prague professor sees the person of the Bishop of Rome through the same lens: following the example of Jesus, he must always serve.

Weigel, analysing both the historical and contemporary expressions of Catholicism, calls for its renewal through a return to the Gospel and to Tradition. The model he proposes he names Evangelical Catholicism. His comprehensive vision of reform also encompasses the office of the Bishop of Rome. The next pope, according to the American writer, must be a man radically converted, rooted in Jesus, and possessing spiritual depth. His faith, united with wisdom, intellect, and the Church's experience, is to become the driving force of the Church's evangelical mission.

⁹⁰ Ibid., p. 125-126.

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazania kierunków reform eklesjalnych zawartych w myśli czeskiego teologa, T. Halika oraz w propozycji zgłoszonej przez amerykańskiego apologetę, G. Weigla. Źródłami, które zostały poddane analizie, są prace obu intelektualistów. W części pierwszej autorzy artykułu zajmują się „Listami do papieża” czeskiego profesora. Część druga poświęcają pismom amerykańskiego teologa. Na podstawie przeprowadzonych analiz formułują następujące wnioski. Halik wizję papieża wpisuje w całość rozważań dotyczących obecnego stanu Kościoła i jego reformy. Zdaniem czeskiego myśliciela, biskup Rzymu, posiadając szczególną misję, ma spajać, słuchać, włączać i służyć. Według Halika najważniejszym rysem papieża jest duchowe przywództwo. Ma być on sługą, otwartym na wszystkich spragnionych i poszukujących. Kreśląc wizję kenotycznego, czyli uniżonego, chrześcijaństwa i Kościoła, praski profesor w tych kategoriach widzi także osobę biskupa Rzymu, który na wzór Jezusa ma zawsze służyć. Weigel, analizując dawną i obecną postać katolicyzmu, postuluje jego odnowę, polegającą na powrocie do Ewangelii i tradycji. Proponowany model nazywa katolicyzmem ewangelicznym. Jego szeroka wizja reform obejmuje także urząd biskupa Rzymu. Przyszły papież, według Amerykanina, winien być człowiekiem radykalnie nawróconym, zakorzenionym w Jezusie i posiadającym duchową głębię. Jego wiara, połączona z mądrością, intelektem i doświadczeniem Kościoła, ma stawać się motorem dla ewangelicznej misji Kościoła.

Słowa kluczowe: papież, biskup Rzymu, Kościół katolicki, Tomáš Halík, George Weigel, katolicyzm ewangeliczny, chrześcijaństwo kenotyczne

Abstract

The aim of this article is presenting the directions of ecclesial reforms as embodied in the thought of Czech theologian T. Halík and in the proposal put forward by American apologist G. Weigl. The sources analyzed are the works of both intellectuals. In the first part, the authors discuss the Czech professor's „Letters to the Pope.” The second part is devoted to the writings of the American theologian. Based on their analyses, they draw the following conclusions. Halík integrates the Pope's vision into a comprehensive set of considerations regarding the current state of the Church and its reform. According to the Czech thinker, the Bishop of Rome, with his special mission, is to unite, listen, include, and serve. According to Halík, the most important characteristic of the Pope is spiritual leadership. He is to be a servant, open to all who desire and seek. Outlining a vision of kenotic, or humble, Christianity and the Church, the Prague professor also sees the Bishop of Rome in these terms, who, following the example of Jesus, is to always serve. Analyzing

the past and present forms of Catholicism, Weigel postulates its renewal, based on a return to the Gospel and tradition. He calls this proposed model evangelical Catholicism. His broad vision of reform also encompasses the office of the Bishop of Rome. According to the American, the future Pope should be a man of radical conversion, rooted in Jesus and possessing spiritual depth. His faith, combined with wisdom, intellect, and experience of the Church, should become the driving force for the Church's evangelical mission.

Keywords: pope, Bishop of Rome, Catholic Church, Tomáš Halík, George Weigel, evangelical Catholicism, kenotic Christianity

BIBLIOGRAPHY

- Artemiuk, P., *The Renaissance of Apologetics*, Płock 2016.
- Artemiuk, P., *Who Is the Pope in the Church? Essays in the Theology of Primacy*, Płock 2022.
- Halík, T., *I Want You to Be*, trans. A. Babuchowski, Kraków 2014.
- Halík, T., *The Time of Empty Churches*, trans. T. Maćkowiak, Kraków 2020.
- Halík, T., *From the "Underground Church" to the Labyrinth of Freedom. An Autobiography*, trans. J. Illg, Kraków 2020.
- Halík, T., *The Afternoon of Christianity: The Courage to Change*, trans. T. Maćkowiak, Kraków 2022.
- Halík, T., *Letters to the Pope: An Invitation to Seek New Paths*, trans. A. Babuchowski, Kraków 2024.
- Weigel, G., *The Courage To Be Catholic: Crisis, Reform, and the Future of the Church*, trans. J.J. Franczak, Kraków 2004.
- Weigel, G., *God's Choice: Pope Benedict XVI and the Future of the Catholic Church*, trans. D. Chylińska, M. Romanek, R. Śmietana, Kraków 2006.
- Weigel, G., *The End and the Beginning: Pope John Paul II — The Victory of Freedom, the Last Years, the Legacy*, trans. M. Romanek, Kraków 2012.
- Weigel, G., *Evangelical Catholicism: Deep Reform in the 21st-Century Church*, trans. G. Gomola and A. Gomola, Kraków 2014.
- Weigel, G., *The Next Pope: The Office of Peter and a Church in Mission*, trans. D. Krupińska, Poznań 2020.